

(Il Tempo - F.Biafora) Kontrakt podpisany, można zaczynać. U progu sezonu 2019/2020 przygoda Fonseci w Romie jest gotowa do rozpoczęcia: wczoraj wieczorem doszło do wymiany pierwszych dokumentów między trenerem, ósmym w amerykańskiej erze i pierwszym Portugalczykiem w historii Giallorossich a kierownictwem przy Lwa Tołstoja.

Praktycznie były trener Szachtara Donieck związał się z klubem Pallottu dwuletnim kontraktem, w którym została wpisana opcja przedłużenia na trzeci sezon i zarobki około 2 mln euro netto plus bonusy za sezon. Tydzień, który się rozpocznie, będzie bardzo gorączkowy dla Fonseci: dziś dojdzie do definitywnego spotkania, aby określić daty letniego obozu przygotowawczego w Pinzolo (powinien rozpocząć się na koniec czerwca po zgrupowaniu w Trigorii), we wtorek dojdzie do spotkania z Petrachim, aby ustalić pierwsze ruchy transferowe i w końcu w środę wyleci do Londynu, aby poznać osobiście prezydent Pallottę, który, jak było już z Garcia, Spallettim i Di Francesco, odbędzie pierwsze spotkanie z trenerem poza stolicą Włoch.

U boku przedsiębiorcy z Bostonu będzie jego zaufany doradca Baldini, ale też inni główni dyrektorzy Giallorossich, w pierwszej kolejności Fienga, który jest coraz bardziej aktywny jeśli chodzi o kwestie sportowe i który jest autorem wyboru, który podarował Romie nowego trenera po zwolnieniu Di Francesco i przerywniku w postaci Ranieriego. W międzyczasie w Portugalii pojawiała się wiadomość o rozegraniu możliwego sparingu z Szachtarem: oprócz zgody na opłacenie klauzuli na poziomie 2 mln euro klub może wybrać w przyszłości boisko do meczu towarzyskiego, z którego wpływy trafią w całości do kasy Ukraińców.

Fonseca rzucił już pierwszy raport na temat kadry i tego którzy gracze są do odsunięcia i jakie są pozycje do wzmocnienia, ze szczególnym okiem na obrońców (podobają się ci z dobrą nogą, którzy potrafią wyprowadzać piłkę od tyłu) i pomocników (obserwowany jest Veretout). Jedną ze spraw do rozwiązania są sprzedaże zbędnych graczy i misją Petrachiego jest ograniczenie z pewnymi bolesnymi zyskami kapitałowymi o około 45 mln euro dziury budżetowej: Peres wróci przedwcześnie z wypożyczenia z Sao Paulo i zostanie wysłany gdzieś indziej, Gonalons może zostać zakupiony przez Seville. Ciężko by Sampdoria zapłaciła niezbędne 12,75 mln euro by wykupić Defrela, który podoba się też Bologni i Atalancie. Gerson wróci do domu po sezonie w Fiorentinie. Sanabria nie przekonał do siebie Genoi, która ma zamiar przerwać przedwcześnie wypożyczenie. Valladolid dotknął skandal z obstawianiem meczów i nie wykupi Verde, obserwowanego przez AEK Ateny, klub, który ma do 16 czerwca czas by skorzystać z wykupu Ponce. Niepewna jest przyszłość Schicka, łączonego we Francji z Marsylią, która ocenia ofertę wypożyczenia z przymusem wykupu.

Autor: abruzzo